

Ks. Antoni KIELBASA SDS

## KSIĄDZ ADOLF HYTRK (1853-1899) ARCHEOLOG Z KRĘGU G. DE ROSSIEGO

Naukowe osiągnięcia w dziedzinie archeologii chrześcijańskiej stawiają ks. A. Hytrka w rzędzie znanych w świecie badaczy starożytności chrześcijańskiej<sup>1</sup>. W biogramach o nim<sup>2</sup> znajdują się tylko krótkie wzmianki o jego studiach archeologicznych w Rzymie i prowadzonych badaniach wykopaliskowych. Autorzy piszący o publikacjach Hytrka podają bardzo skąpe informacje dotyczące jego życia. Przykładowo J. Pośpiech pisze: „Znamy zaledwie kilka szczegółów z barwnego życia tego zdolnego dziennikarza, księdza i archeologa”<sup>3</sup>, a w innej pracy stwierdza: „Niewiele wiadomo o tym okresie życia Hytrka”<sup>4</sup>. A. Targ natomiast podając, że Hytrek rozpoczął we Wrocławiu studia teologiczne, zaraz dodaje: „O dalszych studiach brak szczegółowych wiadomości”<sup>5</sup>. Jedyne księdzu E. Szramkowi udało się zdobyć nieco ustnych informacji od kuzyna A. Hytrka, publicysty i śląskiego działacza ks. kanonika W. Lossa<sup>6</sup>, proboszcza w Pawłowicach Śląskich. Nikt z piszących o Hytrku nie przedstawił jego zawilej

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł należy traktować jako uzupełnienie do publikacji T. Górskiego: *Z dziejów archeologii chrześcijańskiej w XIX wieku*, VoxP 11-12(1991-1992) z. 20-23, s. 171-183.

<sup>2</sup> Najobszerniejszy szkic biograficzny Adolfa Hytrka napisał Józef Pośpiech, por.: *Adolf Hytrek (1853-1899)*, „Kwartalnik Opolski” 19(1973) z. 4, 105-109. Wcześniej pisali o nim: B. Kalicki, E. Szramek, W. Ogrodziński i W. Szewczyk, por. notę bibliograficzną W. Ogrodzińskiego, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice 1965, 338. Nadto A. Hytrkiem zajmowali się: A. Targ, *Hytrek Adolf (1853-1899)*, PSB X 134-135; J. Pośpiech, *Śląsk*, w: *Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918*, red. H. Kapeliś – J. Krzyżanowski, Warszawa 1982, 522-524; Z. Bednorz, *Dyszlem i parą. Z dziejów polskiej literatury podróżniczej na Śląsku*, Opole 1978, 228-233; J. Mandziuk, *Hytrek Adolf (1853-1899)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. Wyczawski, Warszawa 1982, t. 2, 84-85.

<sup>3</sup> Por. *Dzieje folklorystyki polskiej*, s. 522.

<sup>4</sup> *Adolf Hytrek*, s. 105.

<sup>5</sup> *Adolf Hytrek*, s. 134.

<sup>6</sup> Gdy Hytrek redagował „Katolika”, W. Loss pracował krótko w 1877 r. w redakcji pisma. Świecenią przyjął w Freising w Bawarii 27 VI 1886 r. W latach 1893-1895 redagował w Raciborzu „Kurier Górnos Śląski”; por. M. Pater, *Loss Wiktor (1855-1932)*, PSB XVII 562-563; H. Olszar, *Ks. Wiktor Loss*, WAK 60(1992) 484-488; S. Pisarek, *Parafia św. Jana Chrzcziciela w Pawłowicach*, Pawłowice 1996, s. 48.

i bardzo trudnej drogi od momentu ucieczki ze Śląska przed ponowną karą więzienną w lecie 1877 r. aż do dnia przyjęcia przez niego w Rzymie 15 VIII 1878 r. święceń kapłańskich, a także jego dalszych losów znanych jedynie fragmentarycznie. Nieznane dotąd fakty z życia i działalności ks. Hytrka, dzięki zachowanej dokumentacji w wielu archiwach, dotąd nie wykorzystanych przez autorów wspomnianych biogramów, są aktualnie przedmiotem badań historycznych. Ich pierwsze wyniki zostały już opublikowane<sup>7</sup>.

**1. Pochodzenie i droga do kapłaństwa.** Ksiądz Adolf Hytrek urodził się 17 VI 1853 r. w małej wiosce Obrowiec<sup>8</sup>, liczącej wtedy ponad stu mieszkańców, koło Strzelec Opolskich. Wioska należała wówczas do parafii Jasiona, gdzie w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Marii Magdaleny pierwszy syn Piotra Hytrka i jego małżonki Zuzanny z domu Loss otrzymał podczas chrztu 19 VI 1853 r. imię Adolf. Rodzicami chrzestnymi byli: I. Barton i M. Modler<sup>9</sup>. W życiorysie napisanym przez siebie w Rzymie 20 X 1878 r. A. Hytrek pisze: „Na skutek niezamężności rodziców od szóstego roku życia przez pięć lat pilnowałem bydła, aż mnie Pan Bóg zaniedbującego krowy a biegającego po polach i lasach i zajmującego się czytaniem, chęcią do nauki zapalił”<sup>10</sup>. Wymieniając imiona rodziców dodał od razu, że matka jego zmarła i „duszę jej poleca pamięci wszystkich”. Ojciec jego był wiejskim gospodarzem (Stellenbesitzer), zatroskanym o utrzymanie swojej 10 – osobowej rodziny. Rodzice oddali chłopca pod opiekę swojego krewnego, wiejskiego nauczyciela Büchsa, który potrafił wpoić mu zamiłowanie do nauki, a także do języka polskiego<sup>11</sup>. Hytrek nazwał go swoim dobrodziejem, gdyż za radą miejscowego proboszcza postarał się, aby 11 – letni Adolf mógł w 1864 r. być przyjęty do Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Opolu<sup>12</sup>. „Tam przebywszy 16 mie-

<sup>7</sup> Por. A. Kielbasa, *Nieznane fakty z życia i działalności księdza Adolfa Hytrka (1853-1899)*, LKZŚI 10(1994) 115-150; tenże, *Ksiądz Adolf Hytrek (1853-1899). Dziennikarz – Ludoznawca – Archeolog*, Trzebnica 1996, seria wydawnicza autora pt. *Sól Ziemi Śląskiej*, t.2.

<sup>8</sup> Por. H. Borek, *Opolszczyzna w świetle nazw miejscowych*, Opole 1972, 113. Gdy Hytrek w 1864 r. opuszczał rodzinną wioskę w Obrowcu, zaczęto budowanie kościoła w stylu neobarokowym pod wezw. św. Jana Chrzciciela; poświęcono go w 1884 r. Samodzielne duszpasterstwo istnieje tam od 1903 r.; por. SBB (1871) s. 52; RKŚIOp (1868) s. 134.

<sup>9</sup> Por. APJ, *Taufregister Jaschona 1841-1857*, r. 1853 nr 5 s. 192. Wieś Jasiona jest wzmiankowana w źródłach z 1285 r. W 1432 r. zbudowano w niej kościół św. Marii Magdaleny i założono parafię. W 1911 r. zburzono stary kościół i wybudowano nowy w stylu neobarokowym. Księgi chrztów zachowały się od 1797 r.; por. RDOp (1974) 165-166.

<sup>10</sup> Por. ACST, *Vita*, 15-17.

<sup>11</sup> Z ustnych informacji ks. W. Lossa przekazanych ks. E. Szramkowi, por. E. Szramek, *Ks. Norbert Bończyk. Homer Gómośląski i poeta walki kulturalnej*, RTPNŚI 2(1930) s. 3-4.

<sup>12</sup> Powstało ono w 1801 r., chociaż oficjalnie otwarte zostało w 1815 r. i miało zastąpić dotychczasowe gimnazjum jezuickie. W 1864 r. pracowało w nim 13 nauczycieli dla 387 uczniów. Nauka była płatna, podobnie jak korzystanie z biblioteki, por. W. Lesiuk, *Oświata, w: Opole – monografia miasta*, red. W. Dziewulski – F. Hawranek, Opole 1975, 396 n.

sięcy i poduczyszy się języka niemieckiego – pisze Hytrek – mając bardzo dobre świadectwa zostałem przyjęty do biskupiego seminarium dla chłopców we Wrocławiu, gdzie w latach 1866-1873 uczęszczałem do gimnazjum świętego Macieja”<sup>13</sup>. W klasie maturalnej A. Hytrka w roku szkolnym 1872/1873 było 26 uczniów, z których 5 rozpoczęło studia teologiczne<sup>14</sup>.

„Po zdaniu matury w 1873 r., – pisze Hytrek – znalazłem się na wrocławskim uniwersytecie „Leopolda” i zapisałem się na wydział teologiczny, gdzie wykładali słynni profesorowie: H. Laemmer, F. Probst, P. Scholz, F. Bittner, J. H. Friedlieb. Prywatnie studiowałem archeologię chrześcijańską i historię sztuki”<sup>15</sup>. Na wydziale filozoficznym w latach 1873-1875 profesor August Rossbach, dyrektor muzeum archeologicznego we Wrocławiu, miał wówczas wykład pt.: „Klassische Altertumswissenschaft”. Natomiast archeologią chrześcijańską i sztuką kościelną zajmował się profesor Alwin Schultz. W 1866 r. przedstawił pracę habilitacyjną na temat: „Christliche Archeologie und Kungeschichte”. W roku akademickim 1872/1873 wykładał: „Einleitung in die christliche Archeologie” oraz prowadził ćwiczenia seminaryjne: „Archeologische Übungen”. Wykłady były bezpłatne<sup>16</sup>, co stanowiło dodatkową zachętę dla wolontariusza studenta wydziału teologicznego Adolfa Hytrka.

Po 2 latach studiów teologicznych A. Hytrek został wiosną 1875 r. powołany do odbycia służby wojskowej. „Z tą chwilą – pisze on – nastał dla mnie nowy okres życia. Byłem nieraz zapytywany, czy podoba mi się ten nowy zawód? Zwykle odpowiadałem słowami Owidiusza: „Barbarus hic ego sum, quia non inteligor ulli” (nie znam się na tym, gdyż te sprawy są mi obce). Mimo tej niechęci do służby wojskowej, jego wrodzona inteligencja i zdolności ułatwiły mu poznanie zasad sztuki wojennej tak, że dowództwo 53 pułku piechoty armii pruskiej, w której służył, powierzyło mu z czasem odpowiedzialne zadanie udzielania żołnierzom 12. kompanii instrukcji wraz z posługiwaniem się najnowszym karabinem marki „Mauser” wzór 71. Pobyt w koszarach wojskowych, chociaż trwał tylko rok, wydawał się Hytrkowi okresem bardzo długim i z utęsknieniem wyczekiwał dnia, gdy 1 IV 1876 r. będzie mógł wrócić do stanu cywilnego”<sup>17</sup>. Kilka dni wcześniej, 25 III 1876 r., pisał Hytrek: „Seminarium

<sup>13</sup> Por. *Vita A. Hytrek*, s. 15; *300 Jahre Matthiasgymnasium zu Breslau 1638-1938* (Eine Erinnerungsschrift), Breslau 1938. Biskupi wrocławscy, chcąc mieć większy wpływ na młodzież przygotowującą się do kapłaństwa, założyli w 1844 r. konwikt dla studentów teologii, a kilka lat później w 1852 r. również dla młodzieży gimnazjalnej.

<sup>14</sup> Por. *Festschrift des königlichen St. Matthiasgymnasiums zur Jahrhundertfeier 1811-1911*, Breslau 1911, s. 236-237, 282.

<sup>15</sup> *Vita*, s. 15.

<sup>16</sup> Por. *Verzeichniss der Vorlesungen an der Königl. Universität Breslau 1872-1875. Festschrift zur Feier des Hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, hrsg. von G. Kaufmann, Breslau 1911, cz. 2 (Schultz) s. 368-369; (Rossbach) s. 391-393.

<sup>17</sup> Por. *Vita*, s. 16.

Duchowne we Wrocławiu zostało zarządzeniem władz zlikwidowane<sup>18</sup>. W związku z tym dodawał: „Moi koledzy udali się do Pragi, aby tam przyjąć święcenia”, o sobie zaś napisał: „Ja przez cały rok pauzowałem nie mając środków na dalsze studia teologii”<sup>19</sup>.

Hytrek będąc bez środków do życia, przyjął zaproponowane mu w zastępstwie uwiecznionego przez władze pruskie K. Miarki stanowisko redaktora „Katolika”, z którym wnet połączono wydawanie drugiego pisma „Monika”. Okres kierowania redakcją wspomnianych czasopism jest uważany przez wielu za bardzo pomyślny. Przede wszystkim zaostrzył się ton polemiczny artykułów politycznych, preferowano sprawy społeczne i wydarzenia lokalne o znaczeniu religijnym i patriotycznym<sup>20</sup>. O procesach pisze on sam: „Występując otwarcie przeciwko autorom masonskich praw wydanych w celu zniszczenia Kościoła, byłem często piętnowany i przez pewien czas w kwietniu i maju 1877 r. więziony, mając czas na rozmyślanie o tzw. «ustawach majowych» z 1873 i 1874 roku”<sup>21</sup>.

Pobyt w więzieniu umocnił Hytrka w przekonaniu, że Ślązacy powinni oficjalnie manifestować swoją przynależność wyznaniową i narodową. Można nawet jako pewne przyjąć, że w czasie więziennego osamotnienia Hytrek szczegółowo przemyślał proponowaną już wcześniej przez niego samego na łamach „Katolika”, pielgrzymkę Górnoszlązaków do Rzymu i innych ważnych dla Polaków miejsc we Włoszech. Pielgrzymka odbyła się pod kierunkiem młodego, liczącego 24 lata życia, redaktora i rozpoczęła się w maju 1877 roku. Uczestniczyło w niej, jak podaje Hytrek, 106 polskich Ślązaków w strojach swojego regionu. Opis tej pielgrzymki<sup>22</sup>, napisany przez A. Hytrka, jest świadectwem dojrzałości narodowej przewodnika tej grupy. Autor sprawozdania nie zajmował się bliżej oglądanymi zabytkami, ani obserwacją życia codziennego ludzi i przyrody, ale odnotowuje każdy przejaw związany z polskością<sup>23</sup>. Powyższa ocena patriotyzmu A. Hytrka stanowi pochwałę w przeciwieństwie do opinii W. Ogrodzińskiego, który napisał, że „patriotyzm jego [Hytrka] nie był ani zbyt gorący, ani ugruntowany”<sup>24</sup>. Hytrek także po opuszczeniu Śląska nie zaprzestał publikować w języku polskim<sup>25</sup>. Podczas swego długiego pobytu w Rzymie, w Afryce i Austrii przyznawał się do swojego polskiego pochodzenia.

<sup>18</sup> H. Hoffmann, *Die Geschichte des Breslauer Alumnats*, Breslau 1935, s. 191.

<sup>19</sup> *Vita*, s. 16.

<sup>20</sup> Por. Pośpiech, *Adolf Hytrek*, s. 105.

<sup>21</sup> *Vita*, s. 16.

<sup>22</sup> Relacje z podróży Hytrek drukował w „Katoliku” (1877) nr 21 z 24 V, nr 23 z 7 VI, nr 24 z 14 VI i nr 25 z 21 VI.

<sup>23</sup> Por. Bednorz, dz. cyt., s. 231.

<sup>24</sup> Ogrodziński, dz. cyt., s. 272.

<sup>25</sup> W „Kurierze Górnoszląskim” w 1895 r. w numerach 124-134 drukował on powieść pt. *Królowa Berta*, napisaną już w 1876 r., zob. *Vita*, s. 16. Omówił ją W. Szewczyk, *Zapomniana powieść o prastarym Śląsku*, „Powstaniec” (1938) nr 45. Hytrek jest też autorem rozprawy pt.

Pielgrzymka do Włoch na nowo ożywiła w młodym akademiku pragnienie osiągnięcia celu, do którego zmierzał po zdaniu matury w 1873 roku. Tymczasem po powrocie z Rzymu, Hytrek, „zagrożony karą czterech miesięcy więzienia za podburzanie katolików przeciwko prawom majowym i obciążony jeszcze innymi zarzutami”, aby nie odwlekać sprawy święceń, uciekł do Krakowa<sup>26</sup>. Tu jednak okazało się, że, mimo wielu instytucji kościelnych kształcących adeptów do kapłaństwa, Hytrek jako osoba prawnie ścigana w żadnej z nich nie znalazł przyjęcia. Za radą swojego ordynariusza bpa Henryka Förstera udał się do Rzymu, gdzie dzięki życzliwości ks. A. de Waala<sup>27</sup> ukończył studia i 15 VIII 1878 r. w kościele Santa Maria della Pietà (świątynia kolegium Campo Santo) przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa J. Ballsiepera<sup>28</sup>.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, ks. Hytrek pozostał w Rzymie i jesienią 1878 r. został zaliczony do grona nowo przyjętych księży studentów. Bp Förster wyraził zgodę na studiowanie przez niego archeologii chrześcijańskiej, gdyż nie mógł on wracać do diecezji w celu podjęcia pracy duszpasterskiej<sup>29</sup>.

**2. Studia archeologiczne w Rzymie.** Już podczas studiów na wydziale teologii katolickiej we Wrocławiu, Hytrek rozpoczął prywatne studia archeologiczne. Teraz mógł studia te kontynuować w samym sercu chrześcijaństwa, gdzie zachowały się liczne i bezcenne dzieła sztuki starożytnej. Jak bardzo głęboko przeżywał on swój pobyt w Rzymie świadczy jego zapis w cytowanej tu autobiografii: „Bóg Miłosierny dał mi tę łaskę, że mogę tutaj w Wiecznym Mieście czerpać wiedzę ze źródeł Matki Kościoła, a nadto mogę stawać w obronie prawdziwej wiary, za którą niezliczone zastępy męczenników krew przelewały”<sup>30</sup>. W kolegium Campo Santo warunki, jakie stawiano studentom i panująca tam atmosfera sprzyjały studiom historyczno-archeologicznym. Dbał o nią sam rektor ks. de Waal, zamiłowany archeolog i historyk. Ułożone przez niego statuty domowe, zatwierdzone 23 I 1878 roku, a więc dokładnie wtedy, gdy Hytrek zamieszkał w kolegium, nakazywały, aby w każdą sobotę wieczorem gromadzili się wszyscy domownicy na tzw. „Sabbatina” w celu wysłuchania naukowego referatu jednego ze studentów, z grona przełożonych

*Górny Szlązk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*, „Przegląd Polski” 14(1879) z. 3 s. 291-319, z. 4 s. 45-69. Reprint rozprawy wydany przez Koło Związku Górnośląskiego w Opolu, Opole 1996.

<sup>26</sup> *Vita*, s. 16.

<sup>27</sup> Był Niemcem, urodzonym w 1837 r. w Emmerich w Dolnej Nadrenii. W 1871 zamieszkał w Campo Santo Teutonico, gdzie w 1873 r. przejął funkcję rektora i opiekuna arcybractwa przy kościele Santa Maria della Pietà, por. E. Gatz, *Anton de Waal (1837-1917) und der Campo Santo Teutonico*, Rom-Freiburg-Wien 1980.

<sup>28</sup> Por. *Tagesbuch des Rektors Anton de Waal*, s. 72.

<sup>29</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH. List bpa H. Förstera do A. Hytrka, Schloss Johannesberg 4 IX 1878 (brulion listu).

<sup>30</sup> *Vita*, s. 17.

domu lub zaproszonego gościa<sup>31</sup>. W tym samym roku ks. de Waal zaczął organizować na miejscu muzeum archeologiczne, które dzięki darowiznom i nabywaniu przez niego cennych przedmiotów stanowiło dużą pomoc dla studentów archeologii. Zbiory tego muzeum wzbogacił ks. Hytrek w 1880 r. lampami przywiezionymi z Afryki<sup>32</sup>. W bibliotece kolegium przybywało wciąż nowych tytułów przeważnie o tematyce teologiczno-historycznej. W 1881 r. ks. de Waal rozpoczął starania o wydawanie własnego pisma historycznego. Jego zabiegi powiodły się i 13 V 1887 r. z drukarni salwatorianów w Rzymie wyszedł pierwszy numer „*Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte*”<sup>33</sup>.

Ks. rektor de Waal, bardzo zatroskany o księży, skontaktował ks. A. Hytrka ze znanym wówczas w Rzymie mistrzem prof. G. De Rossi (1822-1894)<sup>34</sup>, twórcą archeologii chrześcijańskiej jako odrębnej nauki. Ten przyjął Hytrka do grona swoich uczniów, ułatwił mu dostęp do literatury i ośrodków badawczych, oraz stale zagrzewał do badań i inspirował do nowych poszukiwań. Podczas 2-letnich studiów pod kierunkiem tak wybitnego nauczyciela i w gronie jego współpracowników: M. Armellini (1852-1896), O. Marucchi (1852-1931), H. Stevensona (1852-1896) i wielu innych, Hytrek pracował w rzymskich katakumbach i zajmował się głównie okresem pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa. Jak bardzo ceniono jego wiedzę na temat katakumb świadczy fakt, że podczas międzynarodowego spotkania dziennikarzy w Rzymie w 1879 r. wielu, a między innymi Karol Miarka, prosiło go o oprowadzanie na terenie miasta<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> Ks. A. Hytrek przemawiał 23 XI 1878 roku, por. ACST, *Liber 84 Argumenta dissertationum ac disputationum – Sabbatina*, t. I. 1878-1897. W 1879 r. Hytrek w swoim referacie powiedział, że wszystkie prawdy zawarte w apostołskim wyznaniu wiary możemy potwierdzić zachowanymi przedstawieniami w katakumbach i innych pomnikach z pierwszych wieków chrześcijaństwa, zob. F. Werber, *Ein Ultramontaner jenseits der Berge. Rom – Reise zur Journalisten – Audienz bei Papst Leo XIII*, Radolfzell 1879, s. 151.

<sup>32</sup> Por. A. De Waal, *Die Kundschafter auf einer afrikanischen Lampe*, RQ 13(1899) 142-143. Ks. de Waal opisuje lampę znalezionej przez Hytrka w Thebessa. Nadto: TAW, *Liber 69* (odpis s. 8); E. Gatz, *Anton de Waal*, s. 80.

<sup>33</sup> Zgromadzenie znane było wtedy pod nazwą: Katolickie Towarzystwo Nauczania, a jego drukarnia mieściła się w pobliżu Campo Santo przy Borgo Vecchio 165. Pierwszy nakład kwartalnika wynosił 250 egzemplarzy. Postanowiono, że rocznik będzie liczył 400 stron. Od 1906 r. kwartalnik ten wydaje wydawnictwo Herdera.

<sup>34</sup> Podał on zasady archeologii chrześcijańskiej jako samodzielnej nauki. Odkrył katakumby św. Kaliksta, Domitylli, Pretekstata i Priscylli. Zorganizował też Muzeum Laterańskie, włączone obecnie do Muzeum Watykańskiego. Miał wielu wybitnych uczniów, jak: M. Armellini, O. Marucchi, J. Wilpert (Zwierzyzna), a także J. Bilczewski; por. E. Josi, *De Rossi Giovanni Battista*, ECat IV 1453-1456; EI XII 654; F. Stopniak, *U źródeł chrześcijaństwa – archeologia*, Warszawa 1982, 3l; W. Urban, *Czy Ks. J. Wilpert – archeolog był mistrzem Sługi Bożego Arcybiskupa Bilczewskiego?* NP 39(1973) t. 39, s. 241-243.

<sup>35</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH nr 265. List A. Hytrka do H. Förstera – Rzym 18 III 1879; F. Werber, dz. cyt. s. 93, 142, 151, 205, 233-234.

Chętnie też wyjeżdżał poza Rzym w celach naukowych. Z wiosną, 1880 r. pojechał do Neapolu, aby dokładnie poznać wykopaliska w Pompei<sup>36</sup>.

Wspomniani wyżej archeolodzy: Armellini, Marucchi, Stevenson i Hytrek, w celu ożywienia kultu męczenników rzymskich, o co usilnie zabiegał rektor de Waal, założyli pod opiekuńczymi skrzydłami kolegium Campo Santo Teutonico, 2 II 1879 r., „Collegium Cultorum Martyrum”, którego celem było propagowanie kultu męczenników chrześcijańskich. Praktycznie odbywa się to przez regularnie prowadzone wykłady lub konferencje na temat świętych męczenników oraz organizowanie uroczystości w miejscach ich męczeństwa i kultu. Siedzibą, czyli „scholą” tego stowarzyszenia było kolegium niemieckie Campo Santo<sup>37</sup>. Collegium Cultorum Martyrum istnieje w Rzymie do dziś. W dniu 29 IV 1979 roku uroczystości były obchodzone stulecie tej instytucji<sup>38</sup>.

**3. Badania wykopaliskowe w Afryce.** W dniu 27 III 1880 r., zupełnie niespodziewanie, ks. Hytrek otrzymał ze strony przedstawicieli śląskiej rodziny hrabiowskiej von Strachwitz (Strachowice), a dokładnie od Fryderyka z Bobolic koło Ząbkowic Śląskich, i Jerzego, mieszkającego w Erfurcie, propozycję towarzyszenia im w roli eksperta w czasie ich podróży do Afryki. Zobowiązali się wziąć na siebie wszystkie koszty związane z 14-dniową podróżą. Ks. Hytrek poznał obydwu Ślązaków podczas zwiedzania przez nich rzymskich katakumb. Kiedy o tej propozycji dowiedział się prof. de Rossi, zachęcał Hytrka do jej przyjęcia, a nawet ze swojej strony zaprosił go do współpracy nad badaniami i przygotowaniem publikacji o początkach chrześcijaństwa w Afryce. Ks. Hytrkowi bardzo odpowiadały otwierające się przed nim szanse, skoro w liście do bpa Förstera, w którym zawiadamia go o wspomnianej propozycji, prosi go o pomoc finansową, aby mógł swój pobyt w Afryce dla celów naukowych przedłużyć. Przyrzeka, że pragnie studiować jedynie dla chwały Bożej, dobra Kościoła i poznania prawdy<sup>39</sup>. Prosił też rektora ks. de Waal, aby w sprawie przedłużenia jego pobytu w Afryce skierował pismo do bpa Förstera. Ks. prałat de Waal w liście do biskupa chwali pilność i pracowitość ks. Hytrka oraz zapewnia go, że w przyszłości diecezja wrocławska otrzyma wybitnego archeologa. Podobnie sądzą de Rossi, Armellini i inni<sup>40</sup>. Propozycję wyjazdu Hytrka do Afryki ks. de Waal nie tylko popierał, ale kiedy dowiedział się o niej, udzielił mu od razu urlopu i z kasy kolegium przeznaczył 50 marek na wydatki. Nadto przekazał mu 100 marek na zakup cennych przedmiotów dla

<sup>36</sup> Por. ACST, BrW 15 100. Z Neapolu pisał Hytrek do ks. de Waal – 31 III 1880.

<sup>37</sup> Por. E. Gatz, *Anton de Waal*, s. 80-81.

<sup>38</sup> Por. V. Calciago, *Collegium Cultorum Martyrum – primo exeunte saeculo 1879-1979*, Città del Vaticano 1980.

<sup>39</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH nr 411. List A. Hytrka do H. Förstera, Rzym 30 III 1880.

<sup>40</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH. List A. de Waal do H. Förstera, Rzym 30 III 1880.

tworzącego się muzeum archeologicznego w Campo Santo<sup>41</sup>. Zasadniczo chodziło mu o to, aby bp Förster pomógł Hytrkowi finansowo, gdyż 2-tygodniowy pobyt w Afryce nie wystarczy młodemu i zapalonemu do badań naukowych archeologowi. Nadto podkreślił, że jego dłuższy pobyt w Afryce jest wprost konieczny, jeżeli ks. Hytrek ma w przyszłości zostać współpracownikiem de Rossiego przy opracowywaniu dzieła „Africa sacra”. Przed młodym archeologiem wyraźnie zarysowała się szansa wejścia w świat ludzi uczonych. Sporą część swojego długiego listu ks. de Waal poświęcił sprawie potrzeby badań archeologicznych jako ważnego argumentu apologetycznego wobec ataków na Kościół, zwłaszcza ze strony protestantów i innych odłamów chrześcijaństwa. Takie prace są obecnie prowadzone przez przedstawicieli wielu krajów. Jeżeli jest wielu wybitnych badaczy włoskich czy francuskich, to nauka niemiecka może się pochwalić tylko jednym człowiekiem, a jest nim prof. F. K. Kraus (1840-1901)<sup>42</sup>, związany z ośrodkami naukowymi w Strasburgu i we Fryburgu w Bryzgowii. Kierując się wspomnianymi racjami, ks. de Waal poprosił biskupa, aby Hytrek mógł pobyc w Afryce dłużej niż tylko 2 tygodnie; samo utrzymanie na miejscu nie jest najtrudniejszym problemem, kosztowne jest wszystko co wiąże się z uzyskaniem pozwolenia władz miejscowych oraz praktyczna pomoc miejscowej ludności. Dlatego też potrzebne jest ks. Hytrkowi wsparcie finansowe<sup>43</sup>.

Przedstawioną petycję biskup potraktował bardzo poważnie i przyrzekł pomagać swojemu księdzu, chociaż nie był zadowolony, że ani ks. Hytrek, ani ks. de Waal nie podali dokładnej sumy, potrzebnej na przedłużenie pobytu w Afryce<sup>44</sup>. W tej sytuacji ordynariusz musiał rozstrzygać sam. Tak więc 11 IV 1880 r. przelewem z konta Schlesischer Bank-Verein Breslau wysłał do rzymskiego banku Schmitt Nast et C. 600 franków (czyli 490.80 marek)<sup>45</sup>. Ks. de Waal zaraz wysłał pieniądze do Afryki, gdyż ks. Hytrek już 30 III 1880 r. wraz z towarzyszami wyruszył w podróż<sup>46</sup>. Z Rzymu udali się do Neapolu, a stamtąd w poniedziałek 5 IV po południu o godz. 17<sup>00</sup> wsiedli na okręt „Bagnara” z firmy „Flores”, aby popłynąć do Palermo. Wskutek burzy dopłynęli do celu zamiast o 7<sup>00</sup> rano, dopiero w południe o godzinie 12<sup>30</sup>. Wieczorem ruszyli w dalszą podróż, tak by w środę rano móc dotrzeć do Trapani (Drepaneum) na zachodnim brzegu Sycylii. Gdy dopłynęli do maleńkiej wysepki Favignana, musieli zawrócić do Trapani, gdyż morze między Sycylią a Afryką było bardzo

<sup>41</sup> TAW, Liber 69 (1880) odpis s. 5.

<sup>42</sup> Urodził się w 1840 r. w Trewirze, studiował w Rzymie u boku de Rossiego. Najważniejszą jego bibliografię podaje C. Carletti, ECat VII 754-746. Szramek (dz. cyt., s. 3) pisze, że Hytrek opracował kilka fragmentów do dzieła Krausa: *Roma, Sotteranea* (wyd. 2, 1879).

<sup>43</sup> Por. przypis 40.

<sup>44</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH, brulion, List H. Förstera do A. de Waal, 6 IV 1880.

<sup>45</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH, pokwitowanie wpłaty.

<sup>46</sup> Dzień ich wyjazdu podaje ks. de Waal w liście do bpa H. Förstera; por. przypis 40.



wzburzone. Po 2 dniach przerwy, którą wykorzystali na zwiedzanie Sycylii, ruszyli w drogę do Tunezji. Zatrzymali się jeszcze w porcie Marsala i u brzegów wyspy Pantelleria – ostatniej europejskiej stacji pocztowej. W niedzielę, 11 IV, o godz. 4<sup>00</sup> rano zobaczyli na horyzoncie afrykański przylądek Ras el Tib (Cap Bon), po czym wpłynęli do zatoki tunezyjskiej.

Ostatni odcinek drogi do lądu przepłynęli barką<sup>47</sup>. Tu czekały na nich cenne pamiątki z czasów pierwszych gmin chrześcijańskich zakopane w ziemi. Pod koniec pierwszego stulecia chrześcijaństwa, dzięki żywym kontaktom między Rzymem a Kartaginą, na terenie Afryki Prokonsularnej powstały pierwsze gminy chrześcijańskie. Tertulian, kapłan Kościoła kartagińskiego był pierwszym wśród pisarzy starochrześcijańskich, który posługiwał się językiem łacińskim. Twierdzi on, że pod koniec II wieku w Afryce Prokonsularnej i w Numidii większość mieszkańców stanowili chrześcijanie. Na początku III w. (ok. 220 r.) bp Agrypin zwołał do Kartaginy synod, w którym uczestniczyło wielu biskupów z Północno-Wschodniej Afryki. Kilkanaście lat później, w 256 r. św. Cyprian zgromadził na podobnym spotkaniu 87 biskupów, choć zapewne nie wszyscy byli pasterzami istniejących tam diecezji. Za czasów św. Augustyna ok. 400 r., na terenie Północno-Wschodniej Afryki, to znaczy w Afryce Prokonsularnej, w Numidii i Mauretanii istniało już ponad 400 stolic biskupich, z których spora część miała siedzibę w małych miejscowościach, choć wielu z tych diecezji nie znamy nawet z nazwy. Tunezja w 2. poł. XIX w. obejmowała dawną Afrykę Prokonsularną, część Numidii i Trypolisu. Tylko na tym terytorium istniało w starożytności 200 diecezji, z których obecnie możemy wskazać zaledwie 30<sup>48</sup>. Prześladowanie chrześcijan, walki między donatystami a manichejczykami, liczne wojny i zmiany polityczne doprowadziły do kompletnego zniszczenia kwitnącego niegdyś w Północno-Wschodniej Afryce chrześcijaństwa. Ślady obecności Kościoła na tych terenach zachowały się w ziemi i od końca XIX w. stanowią pole badań dla wielu archeologów.

W Kartaginie, w stacji misyjnej Francuzów, ks. Hytrek spotkał po raz pierwszy abpa Algieru i Tunezji, późniejszego kardynała Ch. Lavigerie (1825-1892)<sup>49</sup>, założyciela zgromadzenia misyjnego Ojców Białych. Ułatwił on ekipie rzymskiej dotarcie do Constantine (Cirta) w Algierii, gdzie Hytrek

<sup>47</sup> Por. ACST, BrW 15 100, List A. Hytrka do A. de Waal, Tunis 12 IV 1880.

<sup>48</sup> Por. *Die katholische Kirche Tunisiens in alter und neuer Zeit – die Gründung der katholischen Kirche – die Zeit der heidnischen Verfolgungen*, „Die katholische Missionen”, (1878) nr 4, 74-81.

<sup>49</sup> Francuz, urodzony w 1825 r. w Bayonne, w 1863 r. został biskupem Nancy, a w 1867 r. arcybiskupem Algieru. W 1868 r. powierzono mu delegaturę apostolską w Sudanie i na Saharze. W 1881 r. został kardynałem, w 1885 r. arcybiskupem Kartaginy i prymasem Afryki. Założył w 1872 r. misyjne zgromadzenie Ojców Białych, por. M. Heimbucher, *Die Orden und Kongregationen der Katholischen Kirche*, Paderborn 1980<sup>4</sup>, Bd. 2, 623-632; H. Gstrein, *Misyjne karawany kardynała Charles Lavigerie 1825-1892. Konfrontacje z Islamem*, tłum. B. Płaczkowska, Warszawa 1986.

spodziewał się otrzymania poczty z Rzymu. Tak więc z Tunezji popłynęli drogą morską do Hippo Regius (dziś Bona), a stamtąd pociągiem do Constantine, gdzie wikariusz generalny Msgr Millot przekazał Hytrkowi depeszę od ks. de Waala wraz z pieniędzmi bpa Förstera, co umożliwiło mu 18 IV 1880 r., po pożegnaniu swoich 2 towarzyszy Fryderyka i Jerzego von Strachwitz, pozostać jeszcze przez pewien czas w Afryce, a przede wszystkim, jak sam napisał: „Teraz mogę więcej pracować i nie jestem popędzany”<sup>50</sup>. W Constantine mieszkało wtedy 9.000 Europejczyków i 18.000 Arabów, z których nawet ani stu nie przyjęło chrześcijaństwa. Niechęć Arabów do wiary chrześcijańskiej tłumaczą misjonarze mało przykładowym postępowaniem przybyszów z Francji. Licząc na opiekę Bożą ks. Hytrek sam udał się do Thebessa (Theveste) w południowej części Numidii, które dzięki swoim skarbowi w ziemi jest nazywane starożytną chrześcijańską Pompeą. Zachowane tam fragmenty budowli pomagają zrozumieć wiele dotąd nie wyjaśnionych kwestii z czasów początków Kościoła w Afryce<sup>51</sup>. W czasie wizyty ks. Hytrka miasto to liczyło ok. 2.500 mieszkańców, w tym 150 Europejczyków. Jest ono zbudowane na starochrześcijańskich ruinach, którymi miejscowe władze wcale się nie interesowały. Jedynym człowiekiem zajmującym się tymi skarbami był proboszcz misyjny ks. Delapard. W piwnicy swojego domu miał on pewnego rodzaju katakumby, do których prowadziło wejście strzeżone kamiennymi drzwiami. U niego ks. Hytrek znalazł kwaterę, a w nim samym wiernego towarzysza w pracach odkrywczych. Wspólnie znaleźli oni w odległości 3 km od Thebessa stare chrześcijańskie cmentarium wraz z oratorium. Nieco dalej, w odległości 24 km Hytrek natrafił na podobne oratorium z VI wieku. Mimo życzliwości proboszcza, a zwłaszcza komendanta i oficerów francuskich, którzy dawali im do dyspozycji konie, a czasem także przysyłali do pomocy więźniów, nie byli oni w stanie udźwignąć ciężkich kamiennych bloków. Nieznane dotąd archeologom fragmenty łuku tryumfalnego, kapitele ze starej bazyliki oraz inne kamienie oznaczone chrześcijańskimi emblematami z VI w., starał się ks. Hytrek szczegółowo opisać, gdyż mimo dobrej woli mógł zabrać ze sobą tylko bardzo ograniczoną ilość cennych przedmiotów, a wśród nich zupełnie nieznane w Europie symbole chrześcijańskie<sup>52</sup>. Ubolewał nad tym, że wskutek braku pieniędzy i ludzi do pracy, tak wiele cennych skarbów jest zakopanych w ziemi i niedostępnych dla

<sup>50</sup> ACST, BrW 15 1000, List A. Hytrka do A. de Waal, Ouled Rhamoun 19 IV 1880.

<sup>51</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH nr 850. List A. Hytrka do H. Förstera, Rom 30 VI 1880.

<sup>52</sup> Por. ACST, BrW 15 100, List A. Hytrka do A. de Waal, Thebessa 26 IV 1880. Przez pośrednictwo ks. de Waala Hytrek przesłał list do bpa H. Förstera, w którym dziękuje mu za 600 franków oraz informuje o przebiegu podróży (Thebessa 29 IV 1880). Ks. A. de Waal przysyłając list napisał kilka zdań od siebie, dziękując biskupowi za pomoc okazaną młodemu, zdolnemu i pracowitemu archeologowi. Przy okazji nadmienił, że pozwolił już Hytrkowi po jego powrocie z Afryki jeszcze przez rok zatrzymać się w kolegium Campo Santo (Rom 12 V 1880), zob. Pers. Act. AH nr 607 AMW.

kultury. De Rossi prosił Hytrka o „calco bagnato” z napisem „martyr Dei consultus”. Ten fragment kamienny znalazł Hytrek w Tunezji, 50 km od granicy Algieru, w wąwozie szczepu Nemeucha. Własnymi oczami oglądał też 13 V kamienny zapis: „Aream et sepulcra cultor. Verbi contulit etc.”

Po 14 dniach pracy na tym terenie Hytrek pojechał przez Ain Beide znów do Constantine, a stamtąd na północ do Guelma, do starochrześcijańskiego biskupstwa Calama. Następnie udał się do Announah, ojczyzny św. Moniki oraz Thagaste, ojczyzny św. Augustyna, gdzie zrobił wiele szkiców z cennych zabytków. Po dotarciu do morza zwiedził Hippo Regius i przez góry Atlas dostał się do dawnej prowincji Cesarea Mauritana, gdzie zwiedził Orleansvike i Cherchel. Zachowane tam napisy kamienne wnoszą nowe dane do zrozumienia postawy politycznej chrześcijan do władzy rzymskiej od Septymiusza Sewera do Konstantyna Wielkiego<sup>53</sup>.

Droga powrotna prowadziła z Cezarei do Marsylii<sup>54</sup>, gdzie zwiedził tzw. Groty św. Łazarza, a następnie przez Arles (znane z ważnego dla całego Kościoła Zachodniego synodu w 314 r.), Nîmes, Tarascon, gdzie modlił się przy grobie św. Marty, i Avignon, rezydencję papieża w latach 1309-1377, dotarł do Nice. We Włoszech zwiedził jeszcze miasta: Genuę, Pizę, Florencję i zgodnie z zapowiedzią – 1 VI 1880 r. zjawił się znów w kolegium Campo Santo. Ks. rektor de Waal, witając go z radością, napisał w swoim dzienniku słowa: „Dzisiaj w południe powrócił ks. Hytrek z naukowej podróży do Północnej Afryki i Południowej Francji, obładowany cennymi przedmiotami. Naszemu muzeum podarował wspaniałe lampy”<sup>55</sup>. Tym gestem okazał ks. Hytrek księdzu de Waalowi oraz samemu kolegium studentów, gdzie doznał wiele życzliwości i pomocy, szczerą wdzięczność. Pamiętał też o swoim biskupie, do którego napisał 30 VI 1880 r. list w formie reportażu z podróży<sup>56</sup>, dziękując w nim też za pomoc finansową. Poinformował również, że rektor de Waal zaofiarował mu trzeci rok pobytu w kolegium Campo Santo dla kontynuowania badań archeologicznych. Ks. Hytrek, mimo skromnego stypendium – 100 lirów, z których 90 musiał oddawać na swoje utrzymanie, cenił sobie bardzo tę propozycję i dlatego chętnie pozostał jeszcze przez jeden rok pod opieką ks. de Waala<sup>57</sup>. Ich plan zatwierdził biskup wrocławski, gdyż z powodów politycznych na razie nie mógł angażować ks. Hytrka do pracy na terenie swojej diecezji<sup>58</sup>.

<sup>53</sup> Por. ACST, BrW 15 100, List A. Hytrka do de Waal, Algier 14 V 1880.

<sup>54</sup> Por. ACST, BrW 15 100. Z Marsylii ks. Hytrek wysłał 24 maja 1880 r. ostatni list z podróży do rektora Campo Santo. Zapowiada w nim, że 1 czerwca powróci do Rzymu.

<sup>55</sup> Por. TAW Liber 69, odpis s. 8. Jedną z lamp omówił ks. de Waal w „Römische Quartalschrift”, por. przypis 32.

<sup>56</sup> Por. przypis 51; Ogrodziński (dz. cyt. s. 338) powołując się na Szramka, pisze, że istnieje pamiątnik Hytrka z podróży do Nubii.

<sup>57</sup> Por. przypis 51.

<sup>58</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH, brulion. List H. Förstera do A. Hytrka, 17 VII 1880.

**4. Starania o ponowny wyjazd do Afryki.** W propozycji ks. de Waala, dotyczącej zatrzymania ks. Hytrka w kolegium, był zawarty jego osobisty plan ponownego wyjazdu tego młodego archeologa do Afryki w celu kontynuowania prac wykopaliskowych. Już w grudniu 1880 r. pisał ks. de Waal do Förstera: „Rezultat jego pierwszej podróży okazał się wspaniały, a sam Hytrek od powrotu z Afryki cieszy się wśród chrześcijańskich archeologów w Rzymie szczególnym uznaniem. Badania przez niego prowadzone nie zostały zakończone i raczej należy je traktować jako prace wstępne. Nie mógł on więcej wykonać ze względu na warunki klimatyczne: – wysoka temperatura, brak środków finansowych oraz zawężenie badań do wyraźnie określonego terenu. Nawet najbardziej ogólne zapoznanie się z bogactwem zachowanych w Afryce Północnej inskrypcji kamiennych, przekonuje mnie, że ks. Hytrek powinien wkrótce podjąć drugą podróż badawczą. Z tej to właśnie racji zaproponowałem mu dalsze pozostanie w kolegium Campo Santo. Muszę szczerze przyznać, że dotychczasowe starania z naszej strony o ponowny wyjazd Hytrka do Afryki – chodzi w tym wypadku o pomoc finansową – okazały się bezskuteczne. Jednakże nie można tej podróży odkładać... Takich ludzi jak on, mających dobre naukowe przygotowanie, jako Polak – sympatię wśród miejscowych Francuzów, nadto umiejętność jazdy konnej, koniecznej podczas długich wypraw w odległe tereny, a także liczne osobiste kontakty ułatwiające dalsze prace badawcze, jest niewielu. Dlatego trzeba im pomagać, aby dla dobra nauki katolickiej byli w pełni wykorzystani, a ich wyniki badań pomogły poznać prawdę”<sup>59</sup>. W końcu, aby nie powtórzyć poprzedniego błędu, ks. de Waal podał tym razem biskupowi dokładną sumę 1500 – 2000 marek potrzebną Hytrkowi na wyjazd do Afryki; zaznaczył, że na temat tego listu z ks. Hytrkiem nie rozmawiał. Jedyną jego intencją było to, aby mu pomóc, skoro mimo zabiegów nie znalazł on dotąd sponsorów dla dalszych badań na terenie Afryki. Na otrzymany 14 XII 1880 r. list bp Förster w 4 dni później napisał do rektora kolegium Campo Santo w Rzymie: „Jeżeli pochwała pod adresem ks. Hytrka sprawiła mi i mojej diecezji wielką radość, także z wdzięcznością przyjąłem informację o możliwości dalszego jego pobytu w kolegium Campo Santo, to jednak co do dalszego finansowego wspierania badań archeologicznych w Afryce, muszę odpowiedzieć negatywnie, gdyż w obecnej sytuacji gospodarczej naszej diecezji nie jestem w stanie mu pomóc. Od siedmiu lat ustawy Kulturkampf traktują nas niesprawiedliwie, a nadto częste kary nakładane na duchowieństwo zmuszają mnie, abym im pomagał. Chociaż sprawa dalszych badań archeologicznych jest ważna, to jednak w tej sytuacji byłbym niesprawiedliwy gdybym nie wyszedł naprzeciw potrzebom miejscowego kleru”<sup>60</sup>.

<sup>59</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH nr 1584. List de Waal do H. Förstera, Rom 10 XII 1880.

<sup>60</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH nr 1584, brulion z 17 XII 1880. List H. Förstera do A. de Waal, 18 XII 1880.

Brak wsparcia finansowego stanowił zasadniczą przeszkodę w podjęciu przez ks. Hytrka drugiej podróży naukowej do Afryki. Gdy dobiegał końca trzeci rok jego pobytu w kolegium Campo Santo Teutonico, a statuty tej instytucji nie zezwalały na dłuższy pobyt, ks. Hytrek już w maju 1881 r. zwrócił się pisemnie do swojego ordynariusza bpa Förstera z prośbą, aby co do jego osoby podjął konkretną decyzję. Był gotów wrócić do Wrocławia i podjąć się wyznaczonej mu w diecezji pracy, a jeżeli zdaniem biskupa jest to nadal niemożliwe, będzie sam szukał dla siebie odpowiedniego miejsca pracy<sup>61</sup>.

Jak jednak rozumieć treść listu z poprzednimi zapowiedziami ks. de Waala odnośnie do wspólnych badań archeologicznych i zbiorowych publikacji, do których Hytrka zapraszał prof. de Rossi i jego bliscy współpracownicy? Prawdopodobnie kariera naukowa Hytrka w Rzymie, gdzie podobnych kandydatów było wielu, była całkowicie zależna od stałej bazy, jaką powinien był sobie zapewnić; tymczasem znalazł się on w poł. 1881 r. w kompletnym osamotnieniu. Hytrek był niewątpliwie człowiekiem zdolnym, o czym świadczy znajomość kilku języków obcych, interesowała go archeologia i historia Kościoła: zdobył w tych dyscyplinach naukowych bardzo dobre przygotowanie, miał własny, bogaty zbiór biblioteczny, chociaż sam niewiele publikował. Natomiast w kontaktach z innymi ludźmi, jak to można wyczytać z jego korespondencji, robił wrażenie człowieka nieśmiałego, który nie afiszował się swoimi osiągnięciami: po prostu nie potrafił, a może nie chciał robić kariery. Wobec swoich przełożonych był bardzo lojalny i okazywał im szacunek, a zarazem wdzięczność, że mu pomogli w życiu osiągnąć jego upragniony cel, jakim było kapłaństwo. Odpowiedź biskupa ordynariusza na jego list z 14 V 1881 roku, w którym czytamy, że Kulturkampf w diecezji nadal trwa i dlatego mimo dużego braku kapłanów jego powrót na Śląsk jest nie wskazany, przyjął Hytrek jako znak Opatrzności Bożej, a zgodę biskupa, by sam poszukał sobie miejsca dla najbliższej przyszłości, traktował jako dużą szansę dla siebie<sup>62</sup>. W czerwcu 1881 r. otrzymał propozycję wyjazdu do Belgii, gdzie pewna rodzina szlachecka proponowała mu korzystne stanowisko duchownego<sup>63</sup>, a równocześnie pojawiła się już wcześniej wysuwana propozycja ks. J. Olbricha, proboszcza jego rodzinnej parafii Jasiona, skierowania ks. Hytrka do pracy duszpasterskiej na Górze św. Anny na Śląsku<sup>64</sup>. Hytrek od razu ją przyjął, a nawet wyznaczył sobie termin: 1 lipca lub pierwsze dni tego miesiąca, jako czas wyjazdu na Śląsk.

<sup>61</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH nr 710. List A. Hytrka do H. Förstera, Rom 14 V 1881.

<sup>62</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH nr 710, brulion z 19 V 1880. List H. Förstera do A. Hytrka, 20 V 1881.

<sup>63</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH nr 856. List A. Hytrka do H. Förstera, Rom 7 VI 1881.

<sup>64</sup> W latach 1875-1887 nie było franciszkanów na Górze św. Anny, gdzie posługę pełnili księża diecezjalni z sąsiednich parafii, por. A. Nowack, *Schlesische Wallfahrtsorte älterer und neuerer Zeit im Erzbistum Breslau. Der St. Annaberg in Oberschlesien*, Breslau 1937, 19; B. Kurowski, *Franciszkanie prowincji św. Jadwigi na Śląsku 1887-1939*, Wrocław 1997; *Dziedzictwo duchowe i his-*

Jedyną trudność widział w tym, że nie miał pieniędzy na podróż i na zapłacenie zaciągniętego długu.

**5. Praca duszpasterska w Chorwacji.** W czasie pierwszych 10 miesięcy pobytu w kolegium w 1878 r., zanim w listopadzie tego roku został oficjalnie studentem Campo Santo, oprócz kwatery musiał sobie sam opłacać utrzymanie. Zaciągnięty wtedy dług już w połowie oddał, zostało mu jeszcze do zapłacenia suma za 4 ostatnie miesiące. Dlatego prosił bp. Förstera, a także jego osobistego sekretarza, aby pomogli mu znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji, gdyż nie chciałby opuszczać domu, w którym doznał tyle życzliwości, nie oddawszy zaciągniętego długu<sup>65</sup>. Odpowiedź nadeszła bardzo szybko, i to bardzo zdecydowana. Droga szczególnego wyjątku ks. Hytrek otrzymał od swego biskupa 450 marek na wyrównanie długu, natomiast co do wyjazdu na Śląsk, wyraźnie mu go odradzono. Lepiej będzie dla niego, gdy na razie przyjmie stanowisko kapelana domowego w domu sióstr Magdalenek w Zagrzebiu (Agram)<sup>66</sup>.

Przez kilka lat był kapelanem w ich domu w Zagrzebiu, a równocześnie w kościele przy domu generalnym Sióstr Miłosierdzia przyjął obowiązek niedzielnego i świątecznego kaznodziei. Miejscowe duchowieństwo traktowało go bardzo życzliwie, a nawet ze względu na brak kapłanów, niektórzy przedstawiciele władzy kościelnej proponowali mu inkardynację do ich archidiecezji. Jednakże ks. Hytrek wolał pozostać w diecezji wrocławskiej. Dobra i życzliwa postawa duchowieństwa chorwackiego ułatwiła Hytrkowi kontakt z instytutem archeologicznym przy miejscowym uniwersytecie. Wielu profesorów i studentów pamiętało jeszcze ks. Hytrka z okresu jego pracy w katakumbach św. Kaliksta w Rzymie. Tak więc często zapraszali go do uczestniczenia w seminariach naukowych, podczas których wygłaszał prelekcje<sup>67</sup>. Z upływem czasu jego pozycja w tym środowisku wyraźnie zyskała na znaczeniu, tak że rząd węgierski (Chorwacja należała do korony węgierskiej) uznał ks. Hytrka swoim ekspertem w sprawach archeologii<sup>68</sup>. W 1890 r. został on powołany na zwyczajnego członka Towarzystwa Historycznego w Styrii<sup>69</sup>. Stale też utrzymywał kontakty z podobnymi instytucjami oraz z różnymi przedstawicielami świata nauki, a przede wszystkim z dawnymi profesorami i przyjaciółmi w Rzymie.

*toryczne Góry Świętej Anny. Materiały z sesji naukowej odbytej na Górze Świętej Anny 8 listopada 1996 r.*, red. W. Musialik, Opole – Wrocław 1997.

<sup>65</sup> Por. Przypis 63. Nadto list do sekretarza bpa Förstera (nie podał jego nazwiska) Rzym 7 VI 1881 (Pers. Act. AH bez numeru, AMW).

<sup>66</sup> Por. AMW, Pers. Act. AH bez nr, brulion List H. Förstera do A. Hytrka, 15 VI 1881.

<sup>67</sup> Por. ACST, BrW 15 100, List A. Hytrka do A. de Waal, Agram 25 IX 1881.

<sup>68</sup> Na temat tej nominacji pisze Szramek, dz. cyt., s. 3.

<sup>69</sup> Por. ACST BrW „Ordentliches Mitglied des Staiermärkischen Historischen Vereins”. List A. Hytrka do A. de Waal, Studenitz, 9 V 1890.

W 1885 r. Wielkanoc spędził w kolegium Campo Santo Teutonico<sup>70</sup>, gdzie od 1884 r. mieszkał młody kapłan ze Śląska J. Wilpert<sup>71</sup>, późniejszy wybitny archeolog oraz wierny przyjaciel ks. Hytrka. Pamięć o ks. de Waalu była przez niego odwzajemniana. Z korespondencji między ks. Hytrkiem a ks. de Waalem wiemy, że rektor Campo Santo odwiedzał go w Studenicach.

W 1885 r. śląskie magdalenki nabyły posiadłość po dominikankach w Studenicach<sup>72</sup>, miejscowości położonej w pobliżu Pöltschach w Styrii na terenie diecezji Lavant<sup>73</sup>. Nowy klasztor Sióstr Magdalenek, zwany „Maria Gnadenbrunn”, spełniał ważną rolę wychowawczą dla okolicznej młodzieży żeńskiej. W tym domu ks. Hytrek pełnił od 1887 r. funkcję kapelana i administratora zakładu<sup>74</sup>, pracując nadal w dziedzinie archeologii i historii. Jak bardzo był związany z nowym miejscem pracy może świadczyć to, że sam zaczął gromadzić dokumentację odnośnie kościoła i zakładu w Studenicach w celu opracowania historii tego ośrodka. Napisaną przez siebie książkę pt. *Sophie von Rohitsch und das Stift und Gotteshaus Studenitz*<sup>75</sup> wydał własnym kosztem w drukarni św. Cyryla w 1895 roku.

Działalność ks. Hytrka na terenie Słowenii wymaga jednak dalszych badań, zwłaszcza, że w archiwum diecezji Maribor zachowała sięteczka dotycząca dziejów klasztoru w Studenicach, w której znajduje się spora ilość listów ks. Hytrka. Możliwe, że na jego temat znajdują się także pewne informacje w kronice parafialnej, prowadzonej od 1856 r. oraz w zbiorach dawnego okręgowego archiwum w Mariborze<sup>76</sup>. Autor niniejszej pracy stara się dotrzeć do tych źródeł. W przyszłości wzbogacą one znacznie opis 15-letniej działalności ks. Hytrka w Austrii oraz pozwolą lepiej poznać historię klasztoru w Studenicach<sup>77</sup>.

<sup>70</sup> Por. ACST TAW, odpis s. 8.

<sup>71</sup> Pierwotne nazwiska używane przez jego rodzinę to: Zwierzyna i Zwierzina. J. Wilpert urodził się w 1857 r. w Dzielowie, parafia Baborów w archid. ołomunieckiej. Studiował w Innsbrucku, gdzie 2 VII 1883 r. przyjął święcenia. W 1884 r. przyjechał do Rzymu i został uczniem G. de Rossiego. Zajmował się malarstwem katakumbowym, mozaikami i sarkofagami, por. J. Wilpert, *Erlebnisse und Ergebnisse im Dienste der christlichen Archäologie. Rückblick auf eine 45-jährige wissenschaftliche Tätigkeit in Rom*, Freiburg in Br. 1930.

<sup>72</sup> Klasztor sióstr dominikanek w Studenicach powstał w 1249 r. i przetrwał do reform Józefa II w 1782 roku. Prawie sto lat dom ten czekał na powrót zakonnic. Obiekt ten w 1885 r. nabyły na własność siostry magdalenki pochodzące ze Śląska. Informacja pochodzi od dra Antoniego Oingera, archiwisty diecezjalnego w Maribor (9 V 1994). Nadto por. Heimbucher, dz. cyt., s. 648.

<sup>73</sup> Diecezja Lavant istniała od 1228 roku. Dnia 5 III 1962 r. jej nazwa została zmieniona na Maribor i należy do metropolii Lublana w Słowenii, por. *Annuario Pontificio*, Watykan 1994, s. 415.

<sup>74</sup> Por. *Personalstand des Bisthums Lavant in Staiermark*, Marburg 1887, s. 68.

<sup>75</sup> Praca ta ukazała się ponownie w 1940 r. pt. *Zofija Rogaka, Samostan in Boji Hram v Studenicah*, Priredil Adolf Hytrek, prevedel magdalenski samostan v Studenicah.

<sup>76</sup> Wiadomość tę przekazał dr A. Oinger, archiwista z Maribor (9 V 1994).

<sup>77</sup> Na początku II wojny światowej, 17 VII 1941 r., siostry musiały klasztor opuścić, dokąd wróciły w czerwcu 1945 roku. W okresie komunistycznym zabrano sporą część ich posiadłości, a 7

**6. Powrót na Śląsk i śmierć.** Dawno oczekiwany przez rodzinę powrót ks. Hytrka na Śląsk okazał się nagle w 1896 r. realny, dzięki jego krewnemu ks. W. Lossowi, redaktorowi pisma „Kurier Górnośląski” wydawanego od 1893 r. w Raciborzu z inicjatywy „Centrum”. Ponieważ gazeta była mało poczytna, postanowiono ją zlikwidować z końcem 1895 roku. W jej miejsce zaplanowano wydawanie w okręgu przemysłowym w Królewskiej Hucie nowego czasopisma: „Gazeta Katolicka”<sup>78</sup>. Ustępujący redaktor ks. Loss zaproponował na to stanowisko, o wiele zdolniejszego od siebie, swojego kuzyna ks. Hytrka, aby między innymi ułatwić mu powrót do Ojczyzny<sup>79</sup>. Ks. Hytrek powiadomiony o tym planie skierował 29 I 1896 r. pismo do kurii biskupiej diecezji Lavant z prośbą o 3-miesięczny urlop, aby móc pojechać w ojczyste strony „w celu pogłębienia studiów”. Możliwe, że był to zwykły wybieg, a sam wyjazd na Śląsk traktował jedynie czasowo. Gdy mu odmówiono tak długiego urlopu, ks. Hytrek oburzony postawą władzy kościelnej w diecezji, w której był tylko gościem, a nadto stęskniony za krajem ojczystym, samowolnie opuścił klasztor w Studenicach, bez zamiaru powrotu. Przyjechał na Górny Śląsk<sup>80</sup>, gdzie z wiosną 1896 r. przejął redakcję „Gazety Katolickiej”<sup>81</sup> i pomagał w duszpasterstwie na miejscu. Pismo jednak redagował tylko do końca 1896 roku. Powodem jego odejścia mogły być dążenia centrowców do usunięcia z „Gazety Katolickiej” polskich akcentów, co na pewno redaktorowi nie odpowiadało i dlatego wołał zrezygnować z tej funkcji<sup>82</sup>. Mogły być również i inne powody, dla których ks. Hytrek wyjechał z Królewskiej Huty.

Decyzją ordynariusza wrocławskiego ks. kard. G. Koppa, został on 14 XII 1896 r. administratorem parafii pod wezwaniem Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Szymiszowie<sup>83</sup> w archidiecezji strzeleckim. Tak więc powrócił w swoje rodzinne strony i mimo wysiłków ze strony lekarzy, ks. Hytrek, 5 IX 1899 r. mając 46 lat, zakończył swe życie.

\* \* \*

W życiu ks. Hytrka można dostrzec sporo ludzkiego tragizmu. Należał on do ludzi uzdolnionych, pracowitych i odważnych w podejmowaniu trudnych

V 1949 r. agenci UB aresztowali przełożoną klasztoru, pozostałym zaś siostronom dano 2 dni czasu na opuszczenie domu. Po latach siostry zorganizowały na nowo wspólnotę zakonną w Dokleovje k. Beltinci w Słowenii.

<sup>78</sup> Por. Ogrodziński, dz. cyt., s. 167.

<sup>79</sup> Wiadomość tę przekazał ks. kanonik W. Loss, zob. Szramek, dz. cyt., s. 4.

<sup>80</sup> Por. List A. Oingera do A. Kielbasy, Maribor, 9 V 1994.

<sup>81</sup> Miało ono różne dodatki, z których stale wychodziła co tydzień „Szkołka Niedzielną”. Pismo przestało wychodzić z końcem czerwca 1910 r.

<sup>82</sup> Por. Ogrodziński, dz. cyt., (Dziennikarstwo), s. 167-168.

<sup>83</sup> Por. J. Król, *Dzieje parafii Szymiszów*, Opole 1995.



decyzji. Z wielu planów, wskutek przeszkód zewnętrznych, musiał zrezygnować, lub zadowolić się częściowym rezultatem. Jego nagła ucieczka ze Śląska w 1877 r. całkowicie przekreśliła dobrze zapowiadające się badania na płaszczyźnie ludoznawczej oraz osiągnięcia na polu dziennikarstwa. Długa i bardzo trudna droga do kapłaństwa jest silnym argumentem potwierdzającym jego zdecydowaną wolę osiągnięcia wyznaczonego celu. Warunki, jakie dzięki życzliwym ludziom, znalazł w Rzymie, kreowały go na wybitnego archeologa wczesnego chrześcijaństwa, a równocześnie trzeba stwierdzić, że jego specjalistyczne przygotowanie nie zostało w pełni dla dobra nauki oraz dla celów dydaktycznych wykorzystane. Przyczyną były między innymi panujące wówczas stosunki polityczno-kościelne. Ponieważ nie mógł pracować na terenie diecezji wrocławskiej, starał się służyć rodakom na obczyźnie. Z 22 lat życia kapłańskiego, aż 15 poświęcił współpracy ze śląskimi magdalenkami w Chorwacji i Słowenii. Dokładna analiza życia i działalności tego kapłana może wywołać u czytelnika dwa zupełnie różne uczucia: podziwu, dla tego co w życiu osobistym osiągnął oraz współczucia, że nie wykorzystano w pełni jego zdolności i przygotowania. Mimo, że od 1878 r. był księdzem diecezji wrocławskiej, nie figuruje on w oficjalnym spisie duchowieństwa tej diecezji<sup>84</sup>. Wydawało się, że gdy ks. Hytrek pojawi się na Śląsku, jego naukowe przygotowanie zainteresuje przełożonych kościelnych. W końcu jego przedwczesna śmierć rozwiła jakiegokolwiek oczekiwania. Przykład jego twardego życia, osiągnięcia naukowe w dziedzinie archeologii chrześcijańskiej, a także na polu folklorystyki i dziennikarstwa zapewniły ks. Hytrkowi dobre miejsce wśród ludzi zasłużonych<sup>85</sup>.

#### ADOLF HYTREK ARCHÄOLOGE UND G. DE ROSSIS SCHÜLER (Zusammenfassung)

Adolf Hytrek war Priester der Diözese Breslau. Geboren am 17 VI 1853 im Dorf Oberwitz (Obrowiec), das damals zur Pfarrei Jaschona (Jasiona) bei Groß Strehlitz gehörte. Seine Eltern waren: Peter und Susanne Loss. Er hatte vier Schwestern und drei Brüder. Kusun war der Priester Viktor Loss, Publizist und Sozialaktivist in Schlesien. Hytrek besuchte zunächst das katholische Gymnasium in Oppeln, danach das Mathiasgymnasium in Breslau. Nach dem Abitur im Jahre 1873 begann er das Studium der Theologie an der Kath. Theologischen Fakultät der Universität Breslau. Im Frühjahr 1875 mußte er für ein Jahr zum Militärdienst gehen. Nach

<sup>84</sup> Jego nazwisko pojawia się w *Schematismus Bisthums Breslau* dopiero w 1898 (s. 34) i 1889 (s. 34), a więc wtedy, gdy był administratorem parafii w Szymiszowie.

<sup>85</sup> Dalsze poszukiwania dokumentacji odnośnie życia i działalności ks. A. Hytrka mają na celu pełne opracowanie jego biografii.

Beendigung des Militärdienstes konnte er infolge des Kulturkampfes seinen Weg zum Priestertum nicht weitergehen. In den Jahren 1876-1877 war er Redakteur des „Katholiken“ in Vertretung für den verhafteten K. Miarka. Im Jahre 1877 leitete er eine Pilgergruppe 106 Personen von Oberschlesien in schlesischen Trachten nach Rom. Aufgrund seiner öffentlichen Auftreten gegen die „Maigesetze“ wurde er verfolgt, eingesperrt und entkommen, flüchtete er nach Krakau und von dort aus nach Rom, um Priester zu werden. Nach vielen Hindernissen, unterstützt durch den Rektor des Kollegs für Deutschsprechende in Rom (Campo Santo Teutonico) Prälat Anton de Waal, absolvierte er sein Studium im Collegio Romano. Am 15 VIII 1878 erhielt er durch Bischof J. Ballsieper OSB (Apostolischer Vikar in Bengalien), die Priesterweihe in der Kirche S. Maria della Piet (Campo Santo). Danach studierte er zwei Jahre Christliche Archeologie unter der Leitung von G. de Rossi. Im Jahre 1880 befaßte er sich drei Monate lang mit archeologischen Ausgrabungen in Afrika (Alghier-Tunis-Numidien). Von dieser Expedition brachte er wertvolle Gegenstände, die von den Christen der ersten Jahrhunderte benutzt wurden, nach Rom. Hytrek gehört zu den Mitgründern den neuen Werkes „Collegium Cultorum Martyrum“, das im Campo Santo Teutonico am 2 II 1879 ins Leben gerufen wurde. Infolge des Kulturkampfes durfte er auch weiterhin nicht in seine Heimatdiözese zurückkehren. Darum übersiedelte er von Rom (1881) nach Agram (Kroatien), wo er zunächst den Schwestern der hl. Magdalena, die aus Czarnowanz (Schlesien) vertrieben wurden, tatkräftig zur Seite stand. Später übernahm er den Posten eines Hauskaplans bei denselben Magdalenenschwestern in Studenitz (Steiermark), wo er bis 1896 als Kaplan und gleichzeitig wissenschaftlich tätig war.

Nach seiner Rückkehr in die Heimat – wovon er immer träumte – übernahm er die Arbeit als Chefredakteur der „Gazeta Katolicka“ („Katholische Zeitung“). Ende 1896 wurde er zum Administrator der Pfarrei Szymiszów bei Oppeln ernannt. Er starb in der Breslauer Klinik am 5 IX 1899 im Alter von 46 Jahren.

### **SKRÓTY ZASTOSOWANE W ARTYKULE:**

ACST	– Archiwum Campo Santo Teutonico w Rzymie
AMW	– Archiwum Metropolitalne we Wrocławiu
APJ	– Archiwum parafii Jasiona
BrW	– Briefnachlass von Rektor Anton de Waal
EI	– Enciclopedia Italiana, Roma
KOp	– Kwartalnik Opolski
LKZŚl	– Ludzie Kościoła Katolickiego na Ziemi Śląskiej
NP	– Nasza Przyszłość
PSB	– Polski Słownik Biograficzny
Pers.Act.AH	– Personal – Acten des Priester Adolf Hytrek
RDop	– Rocznik Diecezji Opolskiej
RKŚlOp	– Rocznik Kościelny Śląska Opolskiego

RTPNŚI	– Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku
SBB	– Schematismus Bisthums Breslau
TAW	– Tagebuch des Rektors Anton de Waal
Vita	– Vita Adolphi Hytrek (20 X 1878), ACST Curricula vitae, Liber 81(1875-1903)
WAK	– Wiadomości Archidiecezji Katowickiej